

Sztandar Polski

Idźmy tych budzić, co śpią, choć czuwają.

Sztandar Polski wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata miesięczna wynosi u agentów 35.00 mk., z odnośnieniem do domu.

Rybnik
Bocznica Łony.
Telef. 113.

Gliwice
Dolnowałowa (Niederwallstr.) 6.
Telef. 270.

Królewska Huta
ul. Cesarska 38.
Telef. 267.

Za ogłoszenia płaci się za rządki drobnego druku lub tegóż miejsce 5.00., w reklamach przed ogłoszeniami 15.00 mk. — Przy częstym ogłaszaniu opust.

Strejk lekarzy i oświadczenie Spółki Brackiej.

Agencja Wschodnia donosi:

Katowice, 20. 8. Towarzystwo Lekarzy Spółki Brackiej w Województwie Śląskiem (Knapszaftu) postanowiło z powodu nieustępliwości zarządu Spółki Brackiej, który honorarja lekarzy podwyższył od 1. października 1921 r. do dnia dzisiejszego jedynie o 25 proc., zawiesić czynności od wtorku godz. 6 ej rano dla kasy Spółki Brackiej. Strejkują wszyscy lekarze Knapszaftu w Województwie w liczbie 100 tj. przeszło połowa wszystkich lekarzy Województwa Śląskiego. Szczególną winę ponosi dyrektor Spółki Brackiej dr. Czapla, który na listy lekarzy wogóle nie odpowiada.

Tyle Agencja Wschodnia. Lekarze ogłaszają odezwę, skierowaną do organizacji zawodowych, do starszych knapszaftowych i członków knapszaftu. Odezwa zaznacza, że lekarze nie będą uwzględniać wykazów knapszaftowych, do leczenia, lecz chory, mający taki wykaz, będzie musiał lekarzowi za pracę zaraz zapłacić. Lekarze chcą wystawić za otrzymane pieniądze kwity. Odezwa „Związku Lekarzy” donosi, dalej, że knapszaft płaci lekarzowi rocznie 24 do 30 mk. od głowy, tłumaczy też, że na instrumenty, opał, komorne, itp. odpada z tego 50 procent, tak że płaca od głowy, wynosi rocznie 12 — 15 marek.

Odezwa zawiera dużo ustępów niejasnych. Tak np. odezwa nie mówi, czy knapszaft płaci od liczby załęczonych w knapszaftie danego okręgu lekarskiego, czy też od liczby chorych zaopatrzonych przez lekarza. Nie podają lekarze także swoich żądań, ani nie określają, czy strajk ich obejmuje także szpitale knapszaftowe, czy też jeno tych chorych, którzy leczą się u lekarza poza szpitalem.

Odpowiedź zarządu Spółki Brackiej.

Zarząd Spółki Brackiej przesyła nam artykuł, z którego przytaczamy następujące ważniejsze ustępy:

Lekarze okręgowi zawarli kontrakty, w których się zobowiązali udzielać pomocy lekarskiej członkom kasy chorych Spółki Brackiej i rodzinie tychże za stałym wynagrodzeniem, które ostatni raz na 1 kwietnia br. podwyższone zostało.

Żądania stawiane wobec Oberschlesischer Knapschaftsverein zostały wedle skargi reprezentacji lekarzy okręgowych aż do rozwiązania Oberschlesischer Knapschaftsverein, a więc aż do końca czerwca, nieuwzględnione.

Po naradach, które się odbyły, ale do celu nie doprowadziły, Zarząd Spółki Brackiej przyznał lekarzom odpowiednio do stosunków drożynianych polepszenie ich poborów wstecz od 1. lipca i to o 60 proc., jednakże lekarze żądali podwyższenia nie mniej jak o 233 proc.

Jeżeli się zważy że świadczenia lekarskie dla członków kasy chorych spółki Brackiej stanowią co prawda poważną, lecz nie jedyną część zatrudnienia przeważnej ilości lekarzy okręgowych, gdyż wszyscy z nich mają nieraz własne praktyki prywatne, a oprócz Spółki Brackiej także często inne kasy chorych, to uważać trzeba, że fiksum przyznane przez Spółkę Bracką lekarzom okręgowym jest wysokie a w każdym razie wystarczająco obliczone.

Wymogi życiowe nakazują lekarzom staranie się o zapewnienie swego bytu materialnego, ale społeczeństwo Górnośląskie, nie zrozumie, jeżeli lekarze Górnośląscy zdążyć będą do podwyższenia swojej taksy i honorarjów na taką wysokość na jaką zdolali ją postawić dla ogólnemu niezadowoleniu lekarzy w innych okolicach Polski. Województwo Śląskie jest podobno zdecydowane w najbliższym czasie podnieść wstecz od 1. sierpnia taksę lekarską mnożąc najniższe stawki przez dwa, a więc podnosząc najniższą taksę o 100 proc.

Na propozycje pojednawcze lekarze okręgowi Spółki Brackiej zgodzić się nie chcieli, oświadczając że jeżeli Spółka Bracka przyzna im podwyższenie stawek o 200 proc., do zgody z nią nie dojdzie; zarazem oświadczyli, że wobec innych kas kontentować się będą podwyższeniem tylko o 100 proc.; naturalnie wiedzą wszystkie te kasy, że to oszczędzanie jej jest tylko czasowe i że te względy dyktowane przez taktikę agresywną niedługo wobec niej przestaną.

Postępowanie swoje motywują lekarze nieprzejednanym wystąpieniem zarządu Spółki Brackiej, ale Zarząd wystąpił wobec przedstawicieli lekarzy na konferencji tylko odpowiednio do prowokacji i przeciwko formie przez lekarzy obranej, działalby teraz przeciwko interesom swoich członków, gdyby miał na to zezwolić, że lekarze uważać mogą Spółkę Bracką jako instytucję, która ma nie jako opłacać także świadczenia lekarzy wobec innych kas chorych, od których tylko dwie trzecie tej opłaty chcą brać, które żądają od Spółki Brackiej; — na takie wyzyskiwanie Spółka Bracka nie może się zgodzić.

Spółka Bracka, pomimo że nie miała pokrycia, w dalekiej mierze postąpiła w swoich propozycjach, lecz nie ma zamiaru robić dalsze koncesje, póki nie otrzyma ponownego podwyższenia swoich dochodów przez dalsze podwyższenie płacy podstawowej, a tem samem składek swoich członków.

Oświadczenie zarządu Spółki Brackiej zaznacza w końcu, że zarząd „ufa, iż rozważa w kołach lekarzy polaków przeszkodzi wybuchowi strajku i żąda nakłonić ich kolegów języka niemieckiego do zaniechania dążeń w tym kierunku.”

Jak wynika z wiadomości Agencji Wschodniej nadzieje zarządu nie spełniły się, gdyż także polscy lekarze przystąpili do strejku.

w niedzielę, 27-go sierpnia w W. Piekarach, 3-go września w Pszowie i 10-go września w Katowicach.

Przedewszystkiem by udział w Katowicach był jak najliczniejszy.

Filje posiadające sztandary, winne się z nimi stawić.

Handel niemiecki.

Berlin, 20. 8. (Pat.) Import niemiecki za pierwszą połowę r. b. wynosił 142 miljardy marek, eksport 130 miliardów marek.

Porządek objazdu Komisji Granicznej.

Katowice, 20. 8. (Pat.) Objazd granicy przez Komisję Graniczną rozpocznie się od dnia 21. sierpnia r. b. i trwać będzie do 12. października 1922 r. w następującym porządku.

21. i 22. sierpnia r. b. Szywałd, 23. i 24. sierpnia Knurów, 25. sierpnia wizytacja na miejscu, 28. i 29. sierpnia Delbrück 30. i 31. sierpnia w Makoszowie, 1. września wizytacja na miejscu potem 10-dniowa przerwa aż do 10. września włącznie.

11. i 12. września Zaborze, 13. i 14. września Ruda, 15. września wizytacja na miejscu, przerwa aż do 17. września.

18. i 19. września Schlesiengrube (Chropaczów), 20. i 21. września Bytom, 22. wizytacja na miejscu, potem nastąpi 9-dniowa przerwa aż do 1. października włącznie.

2. i 3. października Blei Szarlej, 4. i 5. października Bytom, 6.—9. Radzionków, 10.—12. października wizytacja na miejscu, 12. października wieczorem objazd Komisji Granicznej do Wrocławia.

Jako eksperci ze strony polskiej zostali mianowani: Grupa I (Szywałd-Knurów) pp. Busek, p. dyrek. Reger.

Grupa II. (Delbrück-Makoszowy) pp. Rowiński, nadradca Czapla, Klenczar, Wirion i Busek.

Grupa III. (Zaborze-Ruda) pp. Rowiński, Rudowski Wirion, Jabłonowski, Czapla, Klenczar i Hudoba.

Grupa IV. (Chropaczów, Blejszarlej). pp. dr. Tucholka, Pietrzykowski, Szefer, Hanasiewicz, Czapla, Wirion, Rowiński.

Grupa V. (Radzionków) pp. Tucholka, Szefer, Czapla, Malewski, Rowiński, Hanasiewicz, Wirion i Jabłonowski.

Obchód rocznicy powstań śląskich.

Katowice, 20. 8. W niedzielę, 20. bm. obchodzone na całym G. Śląsku polskim uroczystości rocznicy I. i II. powstania (I. powstanie wybuchło dnia 17. sierpnia).

Jednym z najpiękniejszych obchodów był obchód w Mysłowicach jaki urządziła grupa miejscowa Zw. b. Powstańców wspólnie z Gł. Zarządem Z. B. P.

W Słupnie wzniesiono staraniem grup miejscowych Z. B. P. Słupna—Brzękowice—Brzezinka pomnik na cześć powstańców.

Przed pomnikiem odbyła się msza polowa. Prze mównienia wygłosili ks. prob. Bresler z Mysłowic, p. kpt. Wyglenda, prezes Związku B. P. oraz p. pułk. Prohaska w imieniu p. generała Szeptyckiego.

Po skończonem nabożeństwie wyruszył pochód 3 tysięczny na cmentarz Mysłowicki, gdzie znalazło wieczny odpoczynek 27 powstańców. Zaznaczyć tu należy, iż na wszystkich tych grobach postawiono krzyże kosztem kopalni Mysłowickiej. Na grobie 3 nieznanych poległych powstańców złożono wieńce. Uczestnicy Zjazdu śpiewackiego, który się odbył w tym samym dniu w Mysłowicach, odśpiewali na głosy rzewną pieśń „W ciemnej mogile” a następnie orkiestra zagrała marsza żałobnego. Po przemówieniu byłego komendanta powstańczego Mysłowic, nawołującego do jedności, wyruszone przez miasto do kopalni mysłowickiej, gdzie w I-em powstaniu rozstrzelani zostali powstańcy Magdziej i Graca. Złożono tu wieńce, i przemówił prezes grupy miejscowej Terakowski, następnie pochód udał się na rynek, gdzie odsłonięto tablicę pamiątkową na cześć dwóch rozstrzelanych na tem miejscu przez Greczuc powstańców Czaji i Bednorza. Przemówili tu pp. Terakowski i Wojciechowski. Odśpiewaniem „Rety Konopnickiej” zakończono uroczystość.

Z ruchu partyjnego w województwie śląskiem.

Katowice, 20. sierpnia. Związek Śląskich Katolików, jedno z stronnictw politycznych na Śląsku Cieszyńskim, przystąpiło do Chrześcijańskiego Zjednoczenia Ludowego z którym oddał tworzyć jedną organizację polityczną na całe województwo.

Zarząd N. P. R. na Województwo Śląskie ogłasza co następuje:

Upraszamy członków naszych i filje, by wzięły jak najliczniejszy udział w zjazdach katolickich, które się odbędą:

Znęcanie się Niemców nad księżmi polskimi na Śląsku.

Już poprzednio donosiliśmy o gwałtach i znęcaniu się bandytów niemieckich nad księżmi Polakami na Śląsku. Niemcy wszelkimi siłami dążą do tego, aby ostatecznie usunąć wszystkich polskich księży z im przyznanej części Górnego Śląska, a placówki te obsadzić hakatystami niemieckimi. Ponieważ szowiniści niemieccy nie przebiegają w środkach dla osiągnięcia swych bestjańskich celów, przeto dążenia ich prawie już się ziściły. Kilku dziesięciu steroryzowanych księży opuściło swe posady i przeniosło się do Polski, a wzamian miejscowa ludność polska otrzymała duszpasterzy Prusaków.

Jakie okrutne metody stosują Niemcy przy wydalaniu księży polskich wykazuje jasno list, który świeżo otrzymaliśmy od parafian z Birawy.

„W nocy 23. czerwca o godz. 1-szej probostwo księdza Nettera w Birawie zostało otoczone przez kilkadziesiąt bandytów, uzbrojonych w karabiny maszynowe ręczne i rewolwery. Około 60-ciu innych bandytów otoczyło wieś.

Gdy ksiądz proboszcz posłyszał niezwykajny hałas i wezwania: „otworzyć“ pobiegł do okna i poczęł z całej siły dąć w trąbę alarmową. W tym samym momencie dwie jego służące śpiące na górze, poczęły również alarmować wieś, jedna przy pomocy trąby, druga zaś za pomocą ręcznego dużego dzwonka alarmowego.

Widząc to bandyci, poczęli działać na serio. Jeden z nich krzyknął „karabiny maszynowe w ruch!“ Rzeczywiście w tej chwili posypał się grad kul, wybijając szyby i niszcząc meble.

My mieszkańcy wsi dobrze słyszeliśmy rozpaczliwe alarmy i widzieliśmy co się dzieje, jednak nie odważyliśmy się wyjść z pomocą, gdyż banda była zbyt liczna, aby się można było jej przeciwstawić.

Bandyci więc działali swobodnie. Przedewszystkiem wyważyli dwoje drzwi wchodowych, wybijając w nich szyby, następnie wtargnęli do pokoju kobiet. Powaliwszy je na ziemię, poczęli w nieludzki sposób znęcać się nad nimi, bijąc je kolbami i gumowymi pałkami. Meble w mieszkaniu zniszczyli a co się dało skradli.

W ostatniej chwili ksiądz proboszcz Netter ukrył się na strychu. Rozwścieczeni dłuższemu poszukiwaniu bandyci wreszcie znaleźli go, sprowadzili na dół i tuż przed jego własnym probostwem, poczęli w barbarzyński sposób bić go gumowymi pałkami i kolbami od karabinów. Jeden z bandytów podbiegł z tyłu i z całej siły uderzył dłutem w głowę księdza, zadając mu ciężką ranę, około dwóch centymetrów głęboką, z której wypłynęło tyle krwi że cała twarz i całe ubranie były nią nawskroś przesiąknięte. Całe ciało jego było pokryte ścinami, ranami i gazami, o czym możemy jednoznacznie zaświadczyć.

Następnego dnia dopiero przybył doktor i odwiózł nieprzytomnego księdza do szpitala, gdzie dłuższy czas leżał bez przytomności...

Widzimy więc że dla szowinistów niemieckich niema nic świętego i nietykalnego. Nawet godność kapłańska nie może chronić się od znęcań Niemców, jeżeli na danej jednostce ciąży sygnat polskości.

Cóż na to księża niemieccy na polskim Śląsku, ciesząc się nadal zupełnym bezpieczeństwem i opływający w dostatki? Czy przedsięwzięli już stosowne kroki, by

Żądania robotników.

Konferencja Kartelu Związków Zawodowych Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z dnia 15. sierpnia zajmowała się niedomaganiem, panującym częściowo w polskiej części Górnego Śląska i po przedstawieniu położenia ogólnego i poszczególnych zawodów zdecydowała zażądać od władzy wojewódzkiej następujących środków zapobiegawczych wzgl. lagodzących trudne częściowo warunki.

1. Należy znieść cło na wszystkie towary i części zapasowe do maszyn, których w Polsce wogóle otrzymać nie można, by nie podrażać produkcji niepotrzebnie. Zaś cło na towary, których chwilowo w Polsce otrzymać nie można, znieść należy na tak długo, że dostawa tych towarów z reszty Polski będzie zupełnie zapewniona.

2. Omawiając trudności na kolei, przeszła konferencja do przekonania, że uwzględniając już brak parowozów, wagonów i dworców przetokowych, niedomaganiom kolejowym winien jest pozamiejscowy personal maszynowy i częściowo także biurowy Dyrekcji, który nie znając tutejszych warunków ruchu i wysokich wymagań, jakie się do jego intensywności stawia, nie umie, albo nie może się dostosować do stosunków tutejszych. Domagamy się przeto, aby delegowani innych dzielnic urzędnicy byli tylko pierwszorzędni siłami.

3. Opór rzeźników, którzy nie chcą sprzedawać mięsa po cenach ustalonych, tylko je wstrzymują, należy złamać przez to, że wszystkim opornym rzeźnikom odbierze się procesy i składy pozamyka na podstawie obowiązujących jeszcze z czasów wojny ustaw, a sprzedaż mięsa powierzy się gminom i zakładom przemysłowym.

4. Ze względu na trudności komunikacyjne i połączone z nimi obawę o dostateczną dostawę ziemniaków na zimę zwraca się władzy uwagę na to aby zechciała zawczasu postarać się o wystarczającą liczbę wagonów na przewóz ziemniaków zimowych.

5. Brak mieszkań, rozszncona fala uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska, zmusza nas do energicznego żądania, by Województwo stworzyło korporację, która zawiadawać będzie funduszami pobranymi przez pracodawców węgielnych z podatku węglowego.

swoim autorytetem wpłynąć na odpowiednie czynniki w ich Ojczyźnie w celu zapobieżenia dalszym gwałtom na księżach Polakach?

Przemysł górnośląski na Targach Wschodnich.

Lwów. (AW.) Polski związek towarzystw kupieckich województwa śląskiego w Katowicach prowadzący akcję propagandy Targów Wschodnich na Śląsku zarządził zarząd Targów Wschodnich, że zainteresowanie się tamtejszych sfer przemysłowych i kupieckich. Targami Wschodnimi jest tak wielkie, iż przysłany materiał reklamowy rozszedł się prawie w krótkim czasie. Szczególnie związek rzemieślniczy i wielki przemysł okazuje żywe zainteresowanie tegoroczną kampanją Targów. Także związek samodzielných kupców zajął się gorąco Targami Wschodnimi i organizuje podobnie jak w ubiegłym roku gremialną wycieczkę swoich członków na Targi Wschodnie, która przyczyni się niewątpliwie do wzmocnienia tem silniejszych węzłów łączących Górny Śląsk ze Lwowem.

pracy, która go przez cały rok z ziemią łączyła, do ziemi przykuwała i p.o. ziemsku usposobiała, chodził na pąci, aby tam nicc odechnąć i zażyć nieco powietrza swobodnego i niby nadprzyrodzonego, aby na św. miejscu nowymi myślami ducha swego pokrzepić, aby się nabożnie i wnieśli nastroić i nabyć nowej siły, aby powróciwszy do domu i do jarzma zwyczajnego zajęcia nie zwątpić i nie zmarnieć. Na św. miejscu patrząc z góry na daleki świat dookoła i słuchając świętych słów z ust kapłanów duchem bożym natchniony, dowiadywał się lud i przekonywał się o tem, że jest dzieckiem Bożym, zawołanym do wolności i do panowania i do świętej uszczęśliwiającej pracy w winnicy Pana Niebieskiego.

Ale dzisiaj, kto jeszcze chodzi na pąci? Starzy chodzą, ale młodzi wolą wycieczki i widowiska sportowe, albo kina i film podobne. Niby pokrzepiają duszę swoją tam także, ale jest to tylko zadośćuczynienie potrzebom zmysłowym, dla potrzeb religijnych duszy zaś nie się nie gdzie. A dusza ma przecież tak samo jak dawniej a teraz może jeszcze dużo więcej aniżeli dawniej potrzeb religijnych. Ponieważ jednak dusza ludzka lubi bardzo odmianę, nie poleca się może narazie, zachęcać ludzi do pielgrzymek, ale za to trzeba im co innego dać, co sprawi jedno i drugie, co ich napelni duchem religijnym i zaspokoi żądze odmiany. Taką rzeczą do zjazd katolicki.

I o tem pamiętać należy, że nie chodzi tylko o za-

6. Wznowić należy jaknajprędzej działalność sądów proceduralnych i polubowych, ponieważ dla braku proceduralnych w tych sądach, wiele bardzo spraw leży niezalatwionych, a to wzbudza nieufność do władz polskich.

7. W sprawie stosunku cen węgla do zarobków robotników i innych kosztów produkcji, oraz odpowiedniej kontroli nad cenami wyjechała do Warszawy delegacja, która życzenia robotników przedstawi.

Zarobki a ceny.

Robotnicy zarabiają dzisiaj przeciętnie 300 marek dziennie, a miesięcznie 7500 marek. Przed wojną zarabiał robotnik miesięcznie około 140 mk. złotych. Czy zarobek dzisiaj odpowiada zarobkom przedwojennym? Za złotą dwudziestomarkową płaci się obecnie 3000 marek papierowych za 140 mk. złotych płaci się więc obecnie 21 tys. marek papierowych. A jednak robotnik który przed wojną zarabiał 140 mk. miesięcznie, dziś zarobi tylko 7500 mk.

Wartość złota jest 150 razy wyższa niż przed wojną, zarobek robotników natomiast jest wyższy 50 razy.

A jak ma się sprawa z cenami żywności i innych artykułów potrzebnych do życia?

Funt maki kosztował przed wojną 20 fenigów, dziś 12 mk.; płaci się więc 60 więcej; mięso przed wojną 60 fenigów, obecnie 90 mk., 150 razy więcej; słonina przed wojną 80 fen., dziś 130 mk., 160 razy więcej; masło przed wojną 1 mk., dziś 200 mk., 200 razy więcej; ubranie przed wojną 40 mk. dziś 8000 mk. 200 razy więcej itd.

Dalsze porównania wykazują, że ceny są przeciętnie conajmniej 150 razy wyższe niż przed wojną; zarobki natomiast tylko 50 razy wyższe. Porównując obecny zarobek z zarobkiem przedwojennym, dochodzi się do wniosku, że zarobek robotnika wynosi tylko 47 mk. przedwojennych.

Nie może więc być mowy o „wysokich zarobkach robotników“ i o ile robotnicy żądają podwyższenia zarobków, to żądania to są zupełnie słuszne.

Każdy urząd, każda gmina
— i każda szkoła —
mają obowiązek zamawiać
wszelkie formularze i druki
tylko w polskiej drukarni

Formularze wszelkie, a mianowicie **for**
mularze do spisu mieszkańców,
formularze podatkowe poleca

Drukarnia „Gazety Rybnickiej“
Rybnik, Tel. 113

Zjazd katolicki śląski.

Jest to rzecz niby nowa, która ma się odbyć dnia 10. września w Katowicach. Ale właściwie to nie innego, aniżeli wielki odpust, jakie się odbywały od niepamiętnych czasów po kalwariach górnośląskich np. na Górze Św. Anny albo w Piekarach. Odpusty i nowoczesne zjazdy mają jak jeden tak i drugi ten sam cel, a mianowicie: pobudzenie życia katolickiego do czynu.

Do ostatniego czasu starczyły nam zupełnie te pąci na święte miejsca. Albowiem lud śląski pobożny napawał się tam duchem religijnym, tam stąd przynosił do swoich chat we wszystkie części Śląska zapal dla św. sprawy katolickiej. Ale należy pamiętać, że dawniej na te odpusty lud chętnie chodził, albo jak czytamy w Górze Chelmskiej ks. Bonczyka, że było niby pod zakonem, że przynajmniej jeden z każdego domu musiał iść na pąć do Św. Anny. Lud chętnie chodził na te pąci, bo były mu potrzebne. Stanowiły mu one jedyną rozrywkę i jedyne upiększenie jego życia jednostajnego prozaicznego. Lud więc miał psychologiczną potrzebę chodzić na pąć.

Jak pracownicy umysłowi z potrzeby wyjeżdżają do różnych letnisk, by tam sobie wypocząć i nerwy swoje nadwyrężone naprawić, tak lud prosty chodził na pąci, aby tam duszę swoją oderwać od ciężkiej

spokojenie potrzeb religijnych, ale o wzbudzenie tych potrzeb, o wzbudzenie uspiętego ducha religijnego. Ci którzy dotąd czuwali, postanowili pokazać wszystkim żądnym odmiany i nowości, wszystkim znużonym i niezadowolonym sprawę katolicką w postaci imponującej, wspianalej, chcą manifestacją katolicką zająć całą ich uwagę na długi czas, chcą ich podnieść na duchu, chcą ich napęlić dumą i przynależnością do wiary katolickiej i zapalem i poświęceniem się dla niej.

Pomnąc o tem, że nie tylko w koniecznościach życia są wrogowie ducha i życia katolickiego, ale w złościwości i chytrności ludzkiej, która występuje do walki przeciwko wierze z bronią dotąd nie znaną, uznali przyjaciele wiary katolickiej, że i katolikom trzeba nowej broni. Wyszukali więc najdoskonalszych mistrzów, którzy ukazę, zbroje wołtg najnowszej sztuki i umiejętności i przyniosą ją na zjazd katolicki do Katowic.

Przybývawcie więc po nią ze wszystkich stron Śląska. Niechże zjazd katolicki w Katowicach będzie przeglądem narodów, jak ongi odpusty na Górze Św. Anny, które nam prawie 50 lat temu tak pięknie opisał Ks. Norbert Bonczyk w Górze Chelmskiej. Niech nikt nie żałuje ani czasu ani pieniędzy, niech z każdego domu przybędzie przynajmniej jeden. Zobaczycie coś wspaniałego, zobaczycie, jak potężny jest duch katolicki, przekonacie się i odczujecie to, że być katolikiem, to rzecz wspaniała.

Ks. Jarczyk.

Wiadomości miejscowe i różne.

Poniedziałek, dnia 21-go sierpnia 1922 r.

W przedmiocie ustanowienia okręgów inspekcji przemysłowych

Kazało się następujące rozporządzenie:

Art. 1.

W części gornośląskiej Województwa Śląskiego stanowią się następujące okręgi inspekcji przemysłowej:

- 1) Inspektorat przemysłowy w Katowicach na miasto i powiat Katowice i na powiat Ruda,
- 2) Inspektorat przemysłowy w Król-Hucie na powiaty Świętochłowice, Tarnowskie Góry, Lubliniec, oraz na miasto Królewska Huta.
- 3) Inspektorat przemysłowy w Rybniku na powiaty Rybnik i Pszczyna.

Art. 2.

Do zakresu działania tych urzędów należą wszystkie sprawy, które w myśl ustaw i rozporządzeń obowiązujących w części gornośląskiej Województwa Śląskiego należały do zakresu działania Urzędów nadzoru przemysłowego (Gewerbeaufsichtsbeamte).

Art. 3.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza Wojewodzie.

Art. 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie dniem ogłoszenia.

Powiatowy Wydział Dobroczynności

Wypłata dodatku drożynianego ku rentom dla pustyli, dla sierot i pólserot za miesiąc lipiec b. r. będzie się w czasie od 21-go do 24-go sierpnia 1922 r. (włącznie) w godzinach urzędowych od 8-mej do 2-giej tutejszym Wydziale Dobroczynności (w gmachu Powiatu Komunalnej, I. piętro).

Upoważnieni do pobierania tej renty są tylko ci, którzy już przed 1. 7. 22 r. dodatki te otrzymywali, tzn. w wyznaczonym czasie za ukazaniem t. zw. Stannu, nie pieniądze im się należące odebrać. Późniejszych pólserot nie uwzględnia się ponieważ jest rzeczą niemożliwą po 21. sierpnia 1922 r. za miesiąc lipiec wypłacać.

Ponownie zamężne wdowy winne od tego pracować, u którego drugi mąż pracuje poświadczenie, że nie ma za każdą pólserotę dodatku na dzień zrynia.

Rybnik. Władza Wojewódzka wydała następujące rozporządzenie w sprawie poboru tymczasowego podatku dochodowego za rok 1922 r.:

Art. 1.

Zarządza się zaliczkowy pobór podatku dochodowego od osób fizycznych na rok 1922 wedle wyroku z roku 1919 wraz z 500 proc. dodatkiem czyli pięciokrotnie.

Art. 2.

Kwoty zapłacone w myśl powyższego artykułu są zaliczone na poczet należności od każdego podatnika, która to należność zostanie ustalona legalnym wymiarem podatku dochodowego za rok 1922.

Art. 3.

Pobór i egzekucję prowizorycznego podatku dochodowego za rok 1922 przeprowadzą naczelnicy i przełożeni obszarów dworskich w myśl obowiązujących ustaw.

Z pobranych pieniędzy gminy przelewają jedną trzecią część na rzecz Skarbu Województwa Śląskiego, jedną trzecią część na rzecz własnych budżetów a jedną trzecią część na rzecz swych Wydziałów powiatowych.

Art. 4.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza Wojewodzie.

Art. 5.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie dniem ogłoszenia.

Rybnik. (Niemcy łączą się.) Dnia 14. sierpnia nastąpiło połączenie niemieckiej partii socjalistycznej z niemiecką partią niezależnych socjalistów w jedną partię pod nazwą „Deutsche sozialdemokratische Partei”. Partja ta szukała kompromisu z P. P. S., ale bez skutku.

Rybnik. Dla uczniów tutejszego gimnazjum, osobliwie dla tych, którzy nie władają dobrze językiem polskim, otwiera się kursa języka polskiego w gmachu gimnazjum, bezpłatnie, począwszy od godz. 9. rano.

Zabrze i okolice.

Ruda. Na zebraniu N. P. R. uchwalono następującą rezolucję:

„My zebrani członkowie N. P. R. w Rudzie protestujemy energicznie przeciw tym urzędnikom polskim, którzy pozwalają sobie publicznie, czy to z kochankami, czy z rodzinami, po niemiecku rozmawiać. Myślimy walczyć o język polski i życzymy sobie, żeby urzędników posługiwano się językiem polskim. Żądamy od wyższych władz, żeby to było wyszczególnione i uwzględnione”.

Wiadomości z innych okolic.

Ze Śląska opolskiego

W liście, przysłanym z Komprachc powiatu opolskiego gospodarza Polacy żalą się, że niema takiego dnia, w którymby niemieccy bandyci nie napadli na ich domy. Już 25 gospodarstw zostało zniszczonych i doszczętnie okradzionych. Bandyci wrzucają do wnętrza mieszkań bomby. Sprzęty, o ile nie mogą zebrać z sobą, polewają naftą i podpalają, i niszczą. Nad mieszkańcami w najstraszliwszy sposób znęcają się. Policja niemiecka nie chce interwenjować i bandyci w dalszym ciągu pozostają na swobodzie, dowolnie grasując.

To samo dzieje się i w innych miejscowościach Śląska przyznanym Niemcom, Świadczą, o tem liczne fakty z ostatnich czasów, z których najcharakterystyczniejsze przytaczamy:

1.) W dniu 5. sierpnia br. na dom gospodarza Franciszka Ozimka Kadłuba powiatu strzeleckiego otoczyła banda Orgeszców pod wodzą niejakiego Koją. Bandyci poczęli obrzucać gospodarza najstraszliwszymi obelgami, grożąc, że jeżeli natychmiast nie wyprowadzą się do Polski bezwzględnie ich zamordują. Następnie banda Koj podniósł kilka kamieni i rzucił w Ozimków, dając im guzy i sińce. Policja, do której udał się poszkodowany o pomoc, obiecała zainterwenjować i przysłać policjantów, lecz przyrzeczenia swojego nie dotrzymała.

2.) Dom gospodarza Antoniego Kuchty w Borsigwerku powiatu zabrzeckiego był niejednokrotnie atakowany przez Orgeszców. W dniu 7 sierpnia br. napadli bandyci ponownie. Obecna gospodyni wśród gwałtów i wymysłów zmusiła do przeprowadzenia się do polskiej części Śląska.

3.) W dniu 10. sierpnia br. Franciszek Pieczyński, uchodzący, przeczytawszy w gazetach wiadomość, że uchodźcy mogą wracać, postanowił również to uczynić i rzeczywiście w wymienionym dniu wybrał się do Ojczyzny, wsi Paczyny powiatu Gliwickiego.

Gdy dowiedziała się tylko miejscowa banda Orgeszców o jego przybyciu, postanowiła go bezwzględnie pochwycić. Za udzielenie bliższych informacji o miejscu pobytu Pieczyńskiego wyznaczili nawet 4 tysiące marek niem. nagrody. Kiedy repatriant zbliżał się do domu rodziców w Paczynie zastąpił mu drogę oddział Reichswehry i związanego odstawił do posterunku policji. Tuż po rozpoczęciu nad nim najstraszliwsze znęcania, tak że zalany krwią, bez przytomności upadł na ziemię. Gdy matka Paczyńskiego, dowiedziawszy się o zajęciu przybyła, aby uratować syna z rąk niemieckich urzędników, poczęła się również nad nią znęcać bijąc korbami od karabinów.

Orzesze. Piszą nam: Jako nieprzyjaciół robotników jest ks. Kulig u nas bardzo znany. Często wyzywa robotników na kazaniu złodziejami, nie lubiący pracować, tylko że cygaństwem chcą żyć na tem świecie, z cygaństwa się chcą zбогacić! (jego wł. słowa) itd. Tak przemawiać na kazaniu do ludu do robotników, może tylko człowiek (kapłan), który stoi wyraźnie po stronie kapitalistów, do tego niemieckich. Czyż ks. Kulig nie zdaje sobie sprawy, jakie zgorszenie sieje między ludem? Dlaczego nie mówi o złodziejstwach, paskarzach, złodziejskim wyzyskiwaniu robotnika przez kapitalistów w przemyśle, a szczególnie po dworach? A teraz jeszcze jedna uwaga: Dobrem kaznodzieją ks. Kulig nie jest. Zamiast wygłaszać kazania, z ewangelji, on wygłasza katechizm, nieomal przez cały rok w wszystkie niedziele i święta. W innych parafjach czynią to kapłani w niedzielę po południu dla dzieci szkolnych! Przebywa on już tu lat 16 — od roku 1906. W tym czasie ani razu nie urządził większych lub mniejszych misji ludowych. Z powodu jego postępowania w Orzeszu, niezgodnego z duchem i poglądami parafjan tutejszych, rośnie obojętność w wierze, socjalna demokracja i bezreligijność. Zmiany stosunków w parafji są bezzwłocznie potrzebne. Popierał on zawsze stronę urzędników i panów niemieckich.

Orzesze. Dnia 15. bm. szalała ogromna burza, błyskawice bełotały migotały, grom po gromie walił. Połączona zawierucha z gradem. Piorun uderzył do pobliskiego lasu. Zauważono w ciemnej nocy dwie lunożarne od uderzenia gromu. Podróżni mówili, że od uderzenia gromu zajął się dwór w Grodowicach i domostwo na zawiści przy Orzeszu.

Katowice. Wydział Oświecenia Publicznego komunikuje: Celem uzyskania odszkodowań za zużycie i zniszczenie szkół przez wojska koalicyjne należy się zwrócić do „Komisarza Państw. dla przejęcia mienia państw.” w gmachu Woj. II. piętro.

Wyjazd do Francji. Z powodu zapotrzebowania, większego, następne transporty górników do kopalń we Francji wyjeżdżają w pierwszych dniach września br.

Interesowani winni zgłosić się w Ekspozyturze Misji Francuskiej w Oświęcimiu (baraki) lub w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy, już 31 sierpnia.

Zapisy i badanie lekarskie odbywają się w Oświęcimiu codziennie.

WESOŁY KACIK

? ? ?

- Czy mamusia jest panną?
— Nie.
— A czemuż jest mamusia?
— Kobieta.
— A była mamusia panną?
— Byłam moje dziecko.
— No, to gdzie się ta panna podziała?

Podczas religji.

Nauczyciel: Dzieci! Pan Bóg jest wszędzie na świecie, nawet w piwnicy!

Janek: W naszej go nie ma, bo tam są kartofle.

Nie zrozumiała.

Mała Jagusia wita się z wujkiem, który ma wielką lysinę „Wujku”, pyta się Jagusia „czemu ty nie masz włosów na głowie?” Widzisz moje dziecko straciłem je. Po niejakim czasie widzi się Jagusia znowu z wujkiem: „Wujku” czy ty jeszcze swoich włosów nie znalazł? pyta zdziwiona.

Bogaci ludzie.

Lekarz (do przyjaciela) No kolego, podobno jesteś domowym lekarzem u Rozendufta?! Jakże ci się tam podoba?

Kolega: Wyśmienicie! Wiesz, to muszą być bardzo bogaci ludzie. Bo pomyśl no: w tych czasach codziennie muszę chodzić do któregoś z ich dzieci bo polknęło złotą dwudziestomarkówkę.

Słusznie.

A: To jest jednak ciekawa rzecz skąd w Ameryce jest tyle bogatych ludzi!

B: Jaki „ciekawa” rzecz? Pomyśl, wiele to przez te wszystkie stulecia kasjerów tamdotąd uciekło.

Do kantoru p. Izidora Feigenstocka wpada subjekt i z przestachem woła: „Panie pryncypale! Kasjer uciekł!” Na to pan Feigenstock zwraca się do żony: „Zono policzno ty córki, a ja policzę pieniądze”.

„Karolku, masz jeszcze braci lub siostry?”

Karolek: Nie, ja jestem wszystkimi dziećmi, które my mamy.

Postbestellschein.

Unterzeichneter bestellt hiermit bei dem Postamt für den Monat ... die in Gleiwitz erscheinende Zeitung:

„Sztandar Polski“

für 35,00 M.

(Imię i nazwisko)

(Mieszkanie)

Obige Mk. erhalten zu haben bescheinigt

den

Postamt

Postbestellschein.

Unterzeichneter bestellt hiermit bei dem Postamt für den Monat ... die in Rybnik erscheinende Zeitung:

„Gazeta Rybnicka“

für 35,00 M.

Imię i nazwisko

(Mieszkanie)

Obige Mk. erhalten zu haben bescheinigt

den

Postamt

Odpowiedzialny redaktor: Paweł Kowol w Rybniku.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja kolei państwowych w Katowicach ogłasza niniejszym

przetarg publiczny

na dzierżawę restauracji na dworcu w Katowicach:

- 1) I. i II. klasy i 2) III. klasy i 3) IV. klasy; 4) w Królewskiej Hucie; 5) w Koszęcinie; 6) w Knurowie; 7) w Murckach i 8) w Rydułtowym.

Termin objęcia powyższych restauracji oznacza się od 5) i 8) od 1. września 1922 r., od 4) od 8. września 1922 r., od 1), 2), 3), 6) i 7) od 1. listopada 1922 r.

Osoby ubiegające się o dzierżawę jednej z tych restauracji mają wnieść oferty do Biura rachunkowego tutejszej Dyrekcji (Nr. biura 18) najpóźniej do dnia 25. sierpnia 1922 r. godziny 12. w południe.

Oferta, w której oferowany czynsz nie ma być oznaczony liczbowo, lecz procentowo od obrotu, winna być wniesiona w kopercie zamkniętej z napisem: Oferta na dzierżawę restauracji w

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianych restauracji w dzierżawę bez ogłaszania się na wynik postępowania licytacyjnego.

Kandydaci ubiegający się o dzierżawę jednej z restauracji na dworcu w Katowicach muszą wykazać się przynajmniej kilkoletniem samodzielnym prowadzeniem większej restauracji (uzdolnieniem fachowym).

Do oferty należy dołączyć ewentualnie świadectwa, względnie powołać się na wniesione już poprzednio do Dyrekcji podanie

Informacji bliższych udziela biuro rachunkowe tutejszej Dyrekcji: (Nr. biura 18 parter).

Otwarcie ofert nastąpi dnia 26. sierpnia 1922 r.

Dyrekcja Kolei Państwowych
w Katowicach.

Ogłoszenie.

Dnia 24. sierpnia 1922 r. odbędzie się w sali „Reichshallen“ w Katowicach

doroczny zjazd Kupiectwa Polskiego na Śląsku

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Powitanie i otwarcie Zjazdu,
- 2) Wybór prezydium,
- 3) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku,
- 4) Referat: Handel i Przemysł.

przerwa obiadowa

- 5) Referat: Izba Handlowa,
- 6) Referat: Kupiectwo a Banki,
- 7) Targi Wschodnie,
- 8) Wniski Towarzystw,
- 9) Wolne głosy,
- 10) Zamknięcie Zjazdu.

Po zjeździe o godz. 8 1/4 wieczorem bal na sali Zjazdu.

Członków Związku i kupców mających zamiar do niego przystąpić i z nami współpracować nad obroną interesów handlu i kupiectwa polskiego i podniesieniem życia gospodarczego Polski oraz osoby przychylnie kupiectwu na Zjazd ten uprzejmie zapraszamy.

Cześć Kupiectwu!

Zarząd

Związku Towarzystwa Samodzielnych Kupców
na Śląsku.

Druki wszelkiego rodzaju

wykonuje szybko, gustownie i tanio

Drukarnia Sztandaru Polskiego i Gazety Rybnickiej

w Rybniku, wehód od ul. Łony bocznicą obok składu rzeźnickiego p. Cibisa.

Nadeszło kilka wagonów

PORTLAND CEMENTU

który wydawany będzie w każdej ilości
z naszych składów.

„INWA“

Towarzystwo przem. handl. z ogr. odp.
w Rybniku.

Nadzwyczajne Walne Zebranie

spółki

Gemeinnützige Heimstätten-Gesellschaft

m. b. H.

odbędzie się w sobotę dnia 26. bm. o godz. 7. wieczorem w restauracji pod Zamkiem.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Wybór jednego członka zarządu.
2. Uzupełnienie Rady Nadzorczej.
3. Rozmaitości.

O liczny udział uprasza

ZARZĄD.

Wieczorek. Wengrzik.

Stenotypistkę

lub pannę obznajomioną z pracą handlowo-biurową. Umiejącą pisać po polsku i niemiecku i na maszynie przyjmie od zaraz

ROLNIK, Tow. zak. i sprzed.
Rybnik, ul. Dworcowa.

Pilnego, rzutkiego chłopca

z dobrem wykształceniem szkolnym, znającego język polski w piśmie i mowie, jako ucznia do kontoru, poszukuje natychmiast

ZIEMIA RYBNICKA, Tow. z o. p. w RYBNIKU
ulica Gimnazjalna 15.

Godziny przyjęć od 5.—6. po południu.

Poszukuje się od zaraz dla
2 młodszych panów

2 względnie 1 pokój

z utrzymaniem lub bez.

Zgłoszenia do „Gazety Rybnickiej“ Rybnik, bocznicą ul. Łony.

Poszukujemy od zaraz
dzielnego młodego

książkowego

do amer. książkowości.

Górnośl. Bank Handlowy

Tow. Akc.

Oddział w Żorach.

PRACOWNIE, kostiumów
i płaszczy damskich

otworzył

KAROL SOJKA, krawiec damski
ze Lwowa

w Rybniku, ul. Kościelna l. 9., l. p.

Józef Turczyk

Wodzisław, G. Śl.

poleca swój

wielki skład obuwia.

Bracia ZUREK

fabryka skór

ma stale na składzie po-
!! łówki podeszwiane. !!

Telefon 17

Dobry zarobek

zapewni inwalidom, wdowom i t. roznoszenie „Sztandaru Polskiego“ w tych miejscowościach, w których dotychczas nie ma agentury tego pisma.

Za zjednanie nowych abonentów płaci się osobne wynagrodzenie.

Wrazie objęcia agentury zwraca koszt podróży. Zgłoszenia osobiście lub pisemnie w ekspedycjach „Sztandaru Polskiego“ w Rybniku, ul. Kościelna 11 w Gliwicach, ul. Niederwallstrasse 6, Zabrze, ul. Następcy tronu.

Gertruda Krakowska

Wodzisław, ul. Raciborska 73

poleca swój

skład towarów kolonialnych
i delikatesów.

Owoce i warzywa.

Przetarg przymus.

W środę 23 b. m. o godz. 9. do poł. sprzedam w drodze przymusowej na podwórzu 2 1/4 Kolonii Römer w Niedobczycach 1 brunatną szafę najwięcej ofiarującemu i za natychmiastową zapłatą.

Wolnik, komorn. sądowy.

? Która

pracznica podejmie dla 3 panów na st. bieliznę prać i prać. wać. Zgłoszenia do „Gazety Rybnickiej“, bocznicą ul. Łony.

Do Cegielni w Pszodzie poszukuje się

Rodacy

kupujcie tylko u

naszych kupców

maszynisty

Kowal ma pi

wszeństwo. Może być przyjęty natychmiast.

We wszystkich miejscowościach powiatu rybnickiego i pszczyńskiego,

w których nie ma jeszcze agentury „Gazety Rybnickiej“, poszukujemy sumiennych

roznosicieli.

Wysoki zarobek dla inwalidów, wdów i t.

W razie objęcia agentury, zwraca się koszt podróży. Zgłoszenia — pisemne lub osobiście w ekspedycji „Gazety Rybnickiej“ w Rybniku, ulica Kościelna nr. 11.

W kawiarniach i restauracjach
żądajcie tylko „Gazetę Rybnicką“

Gminy i sołtysi

Formularze do spisu mieszkańców
i formularze podatkowe

dostarcza

„drukarnia Gazety Rybnickiej“
Rybnik, — Telefon 113.